



The Holy See

MSZA ŚW. NA ROZPOCZĘCIE XIII ZWYCZAJNEGO ZGROMADZENIA OGÓLNEGO SYNODU BISKUPÓW

Homilia Benedykta XVI

Watykan, plac św. Piotra, 7 października 2012 r.

[\[Video\]](#)

[Galleria fotografica 1](#)

[Galleria fotografica 2](#)

Czcigodni Bracia, drodzy Bracia i Siostry!

Tą uroczystą Mszą św. koncelebrowaną rozpoczynamy XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, którego temat brzmi: «Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej». Tematyka ta odpowiada wskazaniom programowym odnośnie do życia Kościoła, wszystkich jego członków, rodzin, wspólnot, instytucji. Perspektywę tę uwydatnia okoliczność, jaką jest rozpoczęcie Roku Wiary, które będzie miało miejsce w najbliższy czwartek, 11 października, w pięćdziesiątą rocznicę otwarcia Soboru Watykańskiego II. Serdecznie, i z wdzięcznością witam was, którzy przybyliście, aby uczestniczyć w tym zgromadzeniu synodalnym, a zwłaszcza sekretarza generalnego Synodu Biskupów i jego współpracowników. Pozdrawiam również bratnich delegatów innych Kościołów i Wspólnot kościelnych oraz wszystkich obecnych, zachęcając ich, by w codziennej modlitwie towarzyszyli obradom, które będziemy prowadzili przez najbliższe trzy tygodnie.

Czytania biblijne, składające się na Liturgię Słowa dzisiejszej niedzieli, podsuwają nam dwa zasadnicze tematy do refleksji. Pierwszy dotyczy małżeństwa i chciałbym go poruszyć potem. Drugi natomiast dotyczy Jezusa Chrystusa i rozwinę go teraz. Nie mamy dość czasu, aby skomentować ten fragment Listu do Hebrajczyków, lecz musimy na początku tego zgromadzenia synodalnego odpowiedzieć na wezwanie, by skierować nasze spojrzenie na Pana Jezusa «chwałą

i wciąż uwiecznionego za mękę śmierci» (Hbr 2, 9). Słowo Boże ukazuje nam Zmartwychwstałego w chwale, aby całe nasze życie, a zwłaszcza to przedsięwzięcie, którym są obrady synodalne, odbywały się przed Jego obliczem i w świetle Jego tajemnicy. Centralnym i ostatecznym punktem ewangelizacji w każdym miejscu i czasie jest Jezus Chrystus, Syn Boży (por. Mk 1, 1), a Zmartwychwstały jest w pełnym tego słowa znaczeniu znakiem wyróżniającym tego, kto głosi Ewangelię: znakiem miłości i pokoju, wezwaniem do nawrócenia i pojednania. My jako pierwsi, czcigodni bracia, kierujemy ku Niemu spojrzenie i serce i pozwalamy, by Jego łaska nas oczyszczała.

Teraz chciałbym pokrótce zastanowić się nad «nową ewangelizacją», w relacji do ewangelizacji zwyczajnej i misji *ad gentes*. Kościół istnieje, aby ewangelizować. Wierni poleceniu Pana Jezusa Chrystusa, Jego uczniowie poszli na cały świat, aby głosić Dobrą Nowinę, zakładając wszędzie wspólnoty chrześcijańskie. Z czasem stały się one dobrze zorganizowanymi Kościołami, z licznymi wiernymi. W określonych okresach historycznych Boża Opatrzność ze szczególną mocą ożywiła działalność ewangelizacyjną Kościoła. Wystarczy pomyśleć o ewangelizacji ludów anglosaskich i słowiańskich, czy też o przekazie Ewangelii na kontynencie amerykańskim, a potem czasy misji wśród ludów Afryki, Azji i Oceanii. Na tym dynamicznym tle widzę dwie wybitne postacie, które przed chwilą ogłosiłem doktorami Kościoła: św. Jana z Awili i św. Hildegardę z Bingen. Także w naszych czasach Duch Święty rozbudził w Kościele nowy zapał, by głosić Dobrą Nowinę, duchowy i duszpasterski dynamizm, który w najbardziej uniwersalny sposób wyraził się w Soborze Watykańskim II i z niego zaczerpnął swą moc i autorytet. Taka odnowiona dynamika ewangelizacji wywołuje korzystny wpływ na dwie szczególne «gałęzie», które się z niej rozwijają — to znaczy z jednej strony misję *ad gentes*, czyli głoszenie Ewangelii tym, którzy jeszcze nie znają Jezusa Chrystusa i Jego orędzia zbawienia, z drugiej zaś strony nową ewangelizację skierowaną zasadniczo do osób, które chociaż zostały ochrzczone, oddaliły się od Kościoła i żyją bez odnoszenia się do praktyki chrześcijańskiej. Rozpoczynające się dziś zgromadzenie synodalne jest poświęcone tej nowej ewangelizacji, aby sprzyjać w przypadku tych osób nowemu spotkaniu z Panem, bo tylko On napędza nasze ludzkie życie głębokim sensem i pokojem; aby sprzyjać odkryciu na nowo wiary, źródła łaski, niosącej radość i nadzieję w życie osobiste, rodzinne i społeczne. Oczywiście, takie szczególne ukierunkowanie nie może zmniejszać ani aktywności misyjnej we właściwym tego słowa znaczeniu, ani też zwyczajnej działalności ewangelizacyjnej w naszych wspólnotach chrześcijańskich. W istocie trzy aspekty jednej i tej samej ewangelizacji wzajemnie się dopełniają i umacniają.

Przedstawiony w Ewangelii i pierwszym czytaniu temat małżeństwa zasługuje w związku z tym na szczególną uwagę. Przesłanie Słowa Bożego można podsumować w wyrażeniu zawartym w Księdze Rodzaju i podjętym przez samego Jezusa: «Dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem» (Mk 10, 7-8; por. Rdz 2, 24). Co nam dziś mówi to Słowo? Wydaje mi się, że zachęca nas do pełniejszego uświadomienia sobie pewnej rzeczywistości znanej już, ale może nie w pełni docenionej: to znaczy, że małżeństwo samo w sobie stanowi już pewną Ewangelię, Dobrą Nowinę dla współczesnego świata, a zwłaszcza dla

świata zdechrystianizowanego. Zjednoczenie mężczyzny i kobiety, ich stawanie się «jednym ciałem» w miłości i to miłości owocnej i nierozzerwalnej, jest znakiem mówiącym z mocą o Bogu, z wymownością, która w naszych dniach stała się większa, ponieważ niestety z różnych powodów małżeństwo właśnie w regionach ewangelizowanych już od dawna przeżywa głęboki kryzys. Nie jest to przypadek. Małżeństwo związane jest z wiarą nie w sensie ogólnikowym. Małżeństwo jako więź miłości wiernej i nierozzerwalnej, jest oparte na łasce, która pochodzi od Trójjedynego Boga, który w Chrystusie umiłował nas miłością wierną aż po krzyż. Dzisiaj jesteśmy w stanie pojąć całą prawdę tego stwierdzenia, z uwagi na kontrast z bolesną rzeczywistością wielu małżeństw, które niestety się rozpadają. Istnieje wyraźne powiązanie kryzysu wiary i kryzysu małżeństwa. Jak od dawna twierdzi i świadczy Kościół, małżeństwo jest powołane, aby było nie tylko przedmiotem, ale także podmiotem nowej ewangelizacji. Potwierdza się to już w wielu doświadczeniach powiązanych ze wspólnotami i ruchami, ale dokonuje się coraz bardziej także w obrębie diecezji i parafii, jak to ukazało niedawne Światowe Spotkanie Rodzin.

Jedną z głównych idei pobudzenia ewangelizacji, jaką dał Sobór Watykański II, jest powszechne powołanie do świętości, które jako takie dotyczy wszystkich chrześcijan (por. konst. *Lumen gentium*, 39-42). Święci są prawdziwymi protagonistami ewangelizacji we wszystkich jej formach. Są oni także szczególnie pionierami i animatorami nowej ewangelizacji: poprzez wstawiennictwo i przykład swego życia, otwartego na wyobraźnię Ducha Świętego ukazują oni osobom obojętnym, lub wręcz wrogim, piękno Ewangelii i komunii w Chrystusie i zachęcają wiernych, że tak powiem letnich, by żyli z radością wiarą, nadzieją i miłością, do odkrycia «smaku» Słowa Bożego i sakramentów, zwłaszcza chleba życia — Eucharystii. Jest wielu świętych między misjonarzami głoszącymi Dobrą Nowinę niechrześcijanom, tradycyjnie w krajach misyjnych i obecnie wszędzie tam, gdzie mieszkają niechrześcijanie. Świętość nie zna przeszkód kulturalnych, społecznych, politycznych, religijnych. Jej język — język miłości i prawdy — jest zrozumiały dla wszystkich ludzi dobrej woli i zbliża ich do Jezusa Chrystusa, niewyczerpalnego źródła nowego życia.

Zatrzymajmy się teraz chwilę, aby wyrazić podziw dla dwojga świętych, zaliczonych dziś do wybranej rzeszy doktorów Kościoła. Św. Jan z Avili żył w XVI w. Znając głęboko Pismo Święte, obdarzony był żarliwym duchem misyjnym. Umiał przenikać ze szczególną głębią tajemnice odkupienia, jakiego Chrystus dokonał dla ludzkości. Człowiek Boży jednoczył nieustanną modlitwę z działaniem apostołskim. Poświęcił się kaznodziejstwu i rozwijaniu praktyki sakramentalnej, koncentrując swe zaangażowanie na udoskonaleniu formacji kandydatów do kapłaństwa, zakonników i świeckich, mając na względzie owocną reformę Kościoła.

Św. Hildegarda z Bingen, która była ważną postacią kobiecą XII w., wniosła swój cenny wkład w rozwój Kościoła swej epoki, doceniając dary otrzymane od Boga i okazując się kobietą o żywej inteligencji, głębokiej wrażliwości i uznanym autorytecie duchowym. Pan obdarzył ją duchem prorockim i wielką zdolnością do rozpoznawania znaków czasu. Hildegarda żywiła niezwykłą miłość do świata stworzonego, uprawiała medycynę, poezję i muzykę. Przede wszystkim zachowywała zawsze wielką i wierną miłość dla Chrystusa i Jego Kościoła.

Spojrzenie na ideał życia chrześcijańskiego, wyrażony w powołaniu do świętości, pobudza nas do patrzenia z pokorą na słabości wielu chrześcijan, a nawet na ich grzech osobisty i wspólnotowy, stanowiący wielką przeszkodę dla ewangelizacji i do rozpoznania mocy Boga, który w wierze spotyka ludzką słabość. Dlatego nie można mówić o nowej ewangelizacji bez szczerzej gotowości do nawrócenia. Chęć pojednania z Bogiem i bliźnim (por. 2 Kor 5, 20) jest najlepszą drogą nowej ewangelizacji. Chrześcijanie, jedynie będąc oczyszczeni, mogą odnaleźć uzasadnioną dumę ze swej godności dzieci Boga, stworzonych na Jego obraz i odkupionych cenną krwią Jezusa Chrystusa, mogą doświadczyć Jego radości, aby ją dzielić ze wszystkimi, bliskimi i dalekimi.

Drodzy bracia i siostry, zawierzamy Bogu prace obrad synodalnych, w żywym poczuciu komunii świętych, przyzywając szczególnie wstawiennictwa wielkich ewangelizatorów, do których pragniemy zaliczyć z wielką miłością bł. papieża Jana Pawła II, którego długi pontyfikat był także przykładem nowej ewangelizacji. Powierzamy się opiece Najświętszej Maryi Panny, Gwiazdy nowej ewangelizacji. Wraz z nią prosimy o szczególne zesłanie Ducha Świętego, aby z wysoka oświecał zgromadzenie synodalne i uczynił je owocnym dla drogi Kościoła dzisiaj, w naszych czasach. Amen.

© Copyright 2012 - Libreria Editrice Vaticana

©Copyright - Libreria Editrice Vaticana